

PYTANIA I ODPOWIEDZI CZ. 9

Sezon 07, odcinek 28

11 czerwca 2017 r.

DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

DW: Witam w programie „Kosmiczne ujawnienie”. Jestem gospodarzem, nazywam się David Wilcock i prowadzę ten program z Corey’em Goodem. W tym odcinku będziemy odpowiadali na wasze pytania. Witaj ponownie w programie Corey’u.

CG: Witam, dziękuję.



DW: Dobrze. Pierwsze pytanie, które mamy, jest interesujące. Ciekawi mnie w jaki sposób na nie odpowiesz.

“Jeśli istnieją istoty, które należą do czwartej gęstości to czy posiadają one jakieś unikatowe, paranormalne umiejętności jakich my ludzie nie posiadamy, które pozwalają im widzieć inne istoty, które z naszej perspektywy są bytami bezcielesnymi?”

CG: O! To bardzo ciekawe pytanie. Myślę, że przynajmniej niektóre z nich posiadają takie umiejętności, które pozwalają im na widzenie istot bezcielesnych. Jeśli chodzi pozostałą część pytania to tak, posiadają one wzmocnione zdolności znacznie wybiegające poza nasze ludzkie.

DW: Bardzo ciekawe. Dobrze. Kolejne pytanie jest również dla mnie interesujące, gdyż bardzo dużo mówiłem o wielkim rozbłysku słonecznym. Wydaje mi się, że wiem jaka będzie twoja odpowiedź, ale kto wie, może nas tutaj zaskoczysz.

“Dlaczego ważne jest, aby Sojusz Ziemi wynegocjował częściowe ujawnienie, które rozciągnie się na przestrzeni setek lat w przeciwieństwie do pełnego ujawnienia, jeśli ma dojść do tego wydarzenia (chodzi o rozbłysk słoneczny - przyp. tłum.)?”

CG: Wydarzenie to może nie być tym, co nam się wydaje. Może ono być tylko katalizatorem do ujawnienia pewnych technologii. Może okazać się również, że będzie to seria antycypowanych rozbłysków słonecznych.

Pierwsze z nich najprawdopodobniej doprowadzą do zniszczenia naszych sieci energetycznych oraz innych technologii, które posiadają zintegrowane układy elektroniczne. Wtedy nastąpi potrzeba zastąpienia ich innymi, nowoczesnymi urządzeniami. Sojusz uważa, że to właśnie wtedy nastąpi najlepszy moment na wprowadzenie nowych technologii.

DW: Hmm. Bardzo ciekawe. Kolejne pytanie jest pochodną pierwszego.

“Czy Sojusz i ich oponenty są świadomi przyszłego rozbłysku słonecznego oraz tego, że może on spowodować (ogromne) zmiany?”

CG: Sojusz, wraz z innymi różnymi grupami, składa się z jeszcze innych podgrup. Wszystkie te podgrupy posiadają inne teorie na temat tego, co się wtedy wydarzy.

Niektóre z nich oczekują wydarzenia takiego jak Wzniesienie. Niektóre z nich spodziewają się totalnego chaosu i utraty całej (obecnej) technologii. Inne znowu przewidują ogromną liczbę ofiar śmiertelnych.

Nie ma więc jednego scenariusza względem którego planuje się rozwinięcie tego wydarzenia.

DW: Wspomniałeś wcześniej o tym, że w Tajnym Programie Kosmicznym przeprowadzono w rzeczywistości doświadczenie na ludziach wystawiając ich na działanie pól energii podobnych do tych, które nastąpią po rozbłysku słonecznym.

CG: Prowadzących do tego wydarzenia.

DW: Czy mógłbyś nam to ponownie opisać, jaki był efekt tego doświadczenia i czy każdy posiada dostęp do tego typu informacji?

CG: Tak, każdy rozumie to ... każdy otrzymał te informacje od Marynarki Wojennej, które pochodzą z tego pojazdu kosmicznego, który udał się na rubieżę pasa tych energetycznych anomalii. Przynajmniej na początku je tak nazywano. Ludzie, którzy się tam udali zaczęli zauważać fakt, że energia ta wywiera na nich pewien wpływ. Podjęto działania w celu dalszych testów i

umieszczono w pomieszczeniu ludzi o różnych polaryzacjach – pozytywnej i negatywnej, a następnie przekierowano tam tę energię i obserwowano ich w jaki sposób na nią reagują. Ludzie ci wykonywali swoją codzienną pracę bez świadomości, że poddawani są jakiemuś eksperymentowi. Osoby, które miały bardziej negatywną polaryzację stawały się rozdrażnione, miały odczucia klaustrofobiczne i nie potrafiły poradzić sobie z tą energią. Ci jednak, którzy mieli polaryzację pozytywną zaczęli się odprężyć i odczuwać błogość. Uśmiechali się, byli rozmarzeni i byli całkowicie nie podatni na czynniki wywoływane w pomieszczeniu w celu wywierania na nich wpływu.

DW: Czyli mówisz, że Marynarka Wojenna badała to zjawisko, a dane pochodzące z tego eksperymentu dotarły do wszystkich grup Sojuszu?

CG: Tak, cały Sojusz ma dostęp do tych danych. Wszystkie informacje, które posiada Klika (Cabal) ma także i Sojusz.

DW: Dobrze, ale nawet pomimo faktu, że energie te wydają się wzmacniać i rozszerzać wewnętrzny stan danej osoby to ciągle jeszcze toczy się wielka debata odnośnie tego w jaki sposób zmiany te wpłyną na nas jako na cały kolektyw ludzki.

CG: Zgadza się. Istnieje tam też pewien aspekt ludzki, który stara się użyć tej energii jako broni. Mają oni bardzo dużo planów związanych z nią i badają to zjawisko od bardzo długiego czasu.

DW: Dobra, następne pytanie:

“Prawo Jedności mówi o istotach z ósmej gęstości, podczas gdy gęstość ta oznacza powrót do Wszechświata. Czy możesz wyjaśnić co w takim razie reprezentuje dziewiąta gęstość?”

CG: Nie znam tych wszystkich różnych oktaw (energetycznych). Powiedziano mi, że oktawy na drodze powrotu do Źródła ... jeśli nie byłoby tam końca to wszystko to wydawałoby się dążyć do nieskończoności.

DW: (Kolejna część pytania):

“Czy Raw-Tier-Eir i dwaj inni, którzy również używają prefiksu “Raw” w swoich imionach połączeni są z tą samą jednostką kompleksu pamięciowego, który przemawiał do ludzi i na podstawie którego napisano oryginalny przewodnik po materiale Ra: Prawo Jedności?”

CG: Potwierdzono, że byli oni zaangażowani w przekazywanie materiału Prawa Jedności.

DW: Kolejne pytanie:

“Czy pomimo odmłodzenia cię do poprzedniego wieku oraz faktu, że obecnie masz 45 lat to czy tak naprawdę twój aktualny wiek jest 65 lat?”

CG: Musiałbym tutaj odpowiedzieć “tak”, gdyż ciągle posiadam te dodatkowe lata ekstra doświadczeń.

DW: (Kolejne pytanie) “Czy przywódcy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (dawne ZSRR) byli zaangażowani w Tajny Program Kosmiczny?”

CG: Z całą pewnością tak i to już od lat osiemdziesiątych. Zanim jeszcze zakończyła się zimna wojna to współpracowaliśmy już z nimi na bardzo wysokim poziomie.

Rodzi się tutaj pytanie czy pewni generałowie ZSRR wiedzieli o tym? Niekoniecznie ... generałowie po obydwu stronach konfliktu byli głęboko przekonani, że zimna wojna naprawdę ma miejsce i ich działania zapobiegają eskalacji jej na fizyczne działania wojenne.

Ponad ich poziomem (ściskłego, hierarchicznego podziału wiedzy) sprawy miały się całkiem inaczej. Rosjanie i Amerykanie bardzo blisko współpracowali ze sobą.

DW: Kiedy spojrzymy na książkę “Alternative 3”, która została wydana w latach siedemdziesiątych to widzimy szczegółowe opisy tajemnych interakcji pomiędzy USA a ZSRR, które już wtedy miały miejsce.

Czy w oparciu o te informacje uważasz, że mogło to mieć miejsce jeszcze przed rokiem 1980?

CG: Tak, a szczególnie jeśli chodzi o program zachowania gatunków biologicznych, który był projektem łączonym. Sięga on bardzo daleko w przeszłość.

DW: Chcę się tutaj z tobą podzielić czymś co zostało mi przekazane przez moich innych informatorów. Ciekaw jestem co o tym sądzisz.

(Jeden z nich) w latach osiemdziesiątych dostał pracę w jednej z najpoważniejszych agencji wywiadowczych (w USA). Nie powiem dokładnie o którą tutaj chodzi. Był zszokowany (tym co tam widział) i zadał (szefowi) pytanie: “Czy nie znajdujemy się z Sowietami w stanie wojny?”. Wtedy (jego przełożeni) zaczęli śmiać się z niego i powiedzieli: “Cała ta historia jest tworzona dla gazet”.

Czy uważasz, że wielu ludzi wykonujących pracę dla agencji wywiadowczych odkryłoby fakt, że całe to zagrożenie nuklearne związane z zimną wojną jest jednym wielkim oszustwem?

CG: Widziałem wiele rzeczy (odbywających się) za kurtyną i jestem przekonany, że w końcu wyszłoby to na jaw. Nie sądzę jednak, aby było to powszechną, udokumentowaną wiedzą zawartą w jakichś folderach z dokumentami.

DW: Kolejne pytanie:

“Czy posiadasz może jakieś aktualizacje odnoszące się do odbywających się obecnie negocjacji, które mają zdecydować czy dojdzie do częściowego czy pełnego ujawnienia?”

CG: Obecnie doszło do sytuacji patowej pomiędzy Sojuszem czyli organizacjami pochodzącymi z wewnątrz Armii Amerykańskiej a tym co ludzie nazywają realną władzą (Deep State) w większości składającą się z organizacji wywiadowczych i bankowców.

Nie ma zbyt wiele aktywności wewnątrz tych obecnych negocjacji.

Obecnie osiągnięto punkt, w którym aspekt militarny uświadamia sobie, że nie istnieje pokojowy sposób usunięcia Kliki (Cabal) od władzy. Uważa się, że dojdzie do wojskowego przewrotu. Uważa się również, że przewrót ten znacznie ograniczy wynikające z tego niepokoje społeczne. Istnieją ważniejsze frakcje ideologiczne, które wiercą sobie nawzajem dziurę w brzuchu po to, by odwrócić naszą uwagę od tej wewnętrznej wojny, która obecnie się tam odbywa.

DW: Kolejne pytanie:

“Czy preferowana przez Klikę (Cabal) metoda powolnego ujawnienia właśnie odbywa się przed naszymi oczami? Czy istnieje jakiś komputerowy system oparty na Sztucznej Inteligencji, który strategicznie zaprogramowany jest w celu stopniowego uwalniania tych informacji?”

CG: No cóż, grupy te definitywnie używają technologii opartej na Sztucznej Inteligencji po to, by odkryć co się dzieje w prawdopodobnej przyszłości.

Z tego co zrozumiałem to ostatnio technologia ta nie jest wiarygodna. Pojawiło się tutaj coś innego, Efekt Mandeli i prawdopodobnie technologia ta nie spełnia już swojej funkcji.

Jednak w przeszłości na pewno używano jej. To właśnie dlatego tak częste okazje do pokonania Kliki (Cabal) okazywały się nieskuteczne, gdyż zawsze znajdowała ona drogi ucieczki, właśnie przy użyciu tej technologii.

DW: Sednem tego pytania jest czy Klika preferuje powolne kapanie tych informacji, które obecnie widzimy, czy jest może jakiś punkt czasowy w którym zobaczymy ogromną eksplozję doniesień?

CG: No cóż, istniały plany zrzućcia bomby informacyjnej, nie będącej jeszcze pełnym ujawnieniem. Doniesienia te miały przybrać formę, która na pewno przyciągnęłaby uwagę każdego człowieka żyjącego na Ziemi.

Jeśli na światło dzienne zaczną wychodzić informacje dotyczące zbrodni popełnionych przez nich to będzie - boom: “Odkryliśmy piramidy na dnie oceanu” albo “Najświeższe Informacje: Odkryliśmy dziwne struktury na Antarktydzie”, wiesz o co mi chodzi; będzie to robione po to, by odwrócić uwagę opinii publicznej i skierować ją na całkiem inne tory.

Reasumując będą oni używać ujawnienia (tylko i wyłącznie) w celu odwracania naszej uwagi i manipulowania (opinią publiczną).

DW: Kolejne pytanie:

“Czy istnieje jakiś limit odnośnie tego jak często można wysłać kogoś w przeszłość zanim nastąpią nieuniknione skutki uboczne mające wpływ na fizyczne zdrowie danej osoby lub jakieś inne konsekwencje?”

CG: Definitywnie tak, a już szczególnie jeśli chodzi o używanie tych wcześniejszych technologii. Ogromne natężenie pola magnetycznego, które używane było podczas służby 20 i z powrotem na statkach kosmicznych, miało bardzo wiele skutków ubocznych takich jak: tymczasowa demencja, różne dolegliwości dotyczące układu nerwowego i dziwne drętwienia (kończyn - przyp. tłum.).

Istnieje bardzo wiele objawów związanych z wystawieniem się na działanie tych pól magnetycznych. Pokrótce: tak, jeśli wysyłano cię wielokrotnie w przeszłość przy użyciu tych technologii, a szczególnie tych z wczesnego stadium TPK, to wiązało się to z przebywaniem w maszynie, w której działały napędy oparte na polach torsyjnych. Są one bardzo szkodliwe dla naszego układu nerwowego.

DW: Czy istnieją jakieś konsekwencje odnośnie długości życia człowieka, który brał udział w TPK?

CG: Tak. Zazwyczaj ludzie, którzy przechodzą na emeryturę lub przeszli przez program 20 i z powrotem, tak jak ja, doświadczają przez jakiś czas bardzo wielu problemów neurologicznych. Jakość ich życia wydaje się degradować, a jego czas trwania jest krótszy niż u pozostałych ludzi. Jest to kompromis, na który trzeba pójść i większość z nich świadomie dokonuje takiego wyboru.

DW: Jest tutaj jeszcze jedna rzecz, którą opisywałeś w poprzednich odcinkach, a mianowicie to, że posiadasz informacje o twoim uczestnictwie nie tylko w jednym programie „20 i z powrotem”.

Jaki wpływ wiedza ta wywiera na pytanie, które zostało ci tutaj zadane? Jaki jest limit odnośnie ilości cofania człowieka w czasie?

CG: Tak. Ta informacja została mi ujawniona przez Gonzalesa podczas badania mnie na kosmicznym statku majońskim. W rzeczywistości przytłumili oni w mojej świadomości dwie pozostałe służby „20 i z powrotem” podczas mojego pierwszego spotkania z nimi.

Podczas przechodzenia przez operację oka, gdy doznałem dolegliwości odlepiania się siatkówki to powiedziano mi, że w zasadzie posiadam takie same objawy jak astronauta. Wtedy również doświadczyłem pełnego powrotu wspomnień związanych ze wszystkimi trzema programami „20 i z powrotem”.

DW: Och!

CG: Było ze mną tak źle, że popadłem w nastrój samobójczy. Wtedy przyszli do mnie i pomogli mi poprzez usunięcie pewnych emocjonalnych (blokad)

energetycznych, które zostały wzniesione przez pamięć dotyczącą tych służb i zagrzebali wspomnienia wiążące się z pozostałymi dwoma programami „20 i z powrotem”.

Wspomnienia te nie miały zbyt dobrego wpływu na moje codzienne życie.



DW: Czyli biorąc pod uwagę fakt twojego uczestnictwa w trzech programach „20 i z powrotem” oznacza to, że twoja dusza ma 105 lat lub coś w tym stylu?

CG: Tak, coś w tym stylu. Jaki wpływ wywiera to na zdrowie i funkcjonowanie danego człowieka?

Definitywnie posiada to skutki uboczne. Przebyłem liczne operacje ze względu na dolegliwości neurologiczne związane z moimi ramionami i przedramionami, co jest dość powszechne.

Zaczynam doświadczać nieznacznych nawrotów pamięci, co powoduje u mnie afazję, która przejawia się nagłym zapominaniem całego słownictwa. Zupełnie tak jakby ktoś wymazał mi wszystkie wyrazy z pamięci.

DW: Rozumiem.

CG: Reasumując – tak, (wielokrotne cofanie człowieka w czasie) powoduje różne skutki uboczne, z którymi obecnie się borykam.

DW: Czy znasz ludzi, którzy przebyli cztery lub pięć służb w programie „20 i z powrotem”? Czy coś takiego w ogóle kiedykolwiek miało miejsce?

CG: Nie, nie posiadam informacji na ten temat.

DW: Czyli sądzisz, że trzy służby jest maksymalną (bezpieczną) ilością jaką można przebyć?

CG: Nie mam o tym zielonego pojęcia.

DW: Czy znałeś kogoś kto umarł po odbytej służbie „20 i z powrotem”?

CG: Znałem ludzi, którzy umarli podczas służenia w tym programie, ale nie znam nikogo kto umarłby w wyniku przebytej służby „20 i z powrotem” lub w wyniku przechodzenia przez proces leczenia lub jakiś inny tymczasowy proces związany z nią.

Jestem jednak przekonany, że na samym początku podczas rozwijania tej technologii, która została nam dostarczona przez istoty pozaziemskie, „rozbito kilka jajek” zanim z powodzeniem „usmażono omlet”.

DW: Jak wygląda procedura w przypadku kogoś kto umrze podczas służby w programie „20 i z powrotem”? W jaki sposób przywracają oni takie osoby do ich poprzedniego życia?

CG: No cóż, jeśli osoba taka służyła w jakiejś formacji wojskowej to pochowają ją z honorem – w zależności od sytuacji. Jeśli jednak był to jakiś cywili to po prostu człowiek ten zostanie wciągnięty na listę osób zaginionych.

DW: Czyli nie mogą oni odmłodzić martwego ciała?

CG: Wiesz, prawdopodobnie mogliby (odtworzyć je) w procesie klonowania i następnie podmienić je, lecz tak naprawdę to dzieje się tak, że nie ma co wysyłać z powrotem do domu, gdy przyjdzie na to czas. Po prostu nie zwracają (danego) ciała krewnym. Gdy rodzice przyjdą (do ciebie do pokoju) to po prostu okażesz się zaginioną osobą.

DW: Czy wiemy, która grupa pozaziemska podarowała nam technologię odwracania skutków starzenia, która wykorzystywana jest w programie „20 i z powrotem”? Czy byli to Drako? A może grupa Anshar? Czy wiemy w jaki sposób TPK pozyskał te technologie?

CG: Bardzo wiele tych rzeczy otrzymaliśmy od grupy Nordyków.

DW: Och! Naprawdę?

CG: Tak.

DW: Czy jest to ta sama grupa Nordyków z Wnętrza Ziemi?

CG: Tego nie jestem pewny. Nie mówili, że nimi są. Twierdzili, że pochodzą z innego układu gwiazdowego.

DW: No tak. Jest to dość częsta praktyka stosowana w programach „20 i z powrotem”, która została zaadaptowana przez inne pozaziemskie światy. Czy często można się spotkać z taką strategią?

CG: Widząc fakt, że posiadali oni dla nas gotowe rozwiązanie, które wyciągnęli z szufladki to zakładam, że zostało ono już użyte na innych planetach.

DW: Wcześniej w naszym programie powiedziałaś też, że niektórzy ludzie służący w TPK zostali wyciągnięci równocześnie z różnych punktów czasowych historii ziemskiej. Ciekawi mnie to jak sobie radzili ludzie, którzy pochodzili np. z lat pięćdziesiątych? Czy przemieszczanie ich wymagało pewnego procesu? W jaki sposób wybierano ich i odbierano stamtąd?

CG: Tak, musiano udać się w przeszłość, by ich stamtąd odebrać. W chwili, gdy odsłużyli oni swoje lata to odsyłano ich z powrotem do tego samego punktu czasowego.

DW: Jakby to miało wyglądać dla kogoś kto pochodzi z lat 1950? Czy ukazywano się im w postaci UFO czy w inny sposób?

CG: Nie mam pojęcia jak się to odbywało. Nie były to informacje, którymi mogliśmy się dzielić z innymi. Widziałem ludzi, którzy od razu wyglądali na pochodzących z przeszłych czasów. Nie zdarzało się to często, ale zdarzało się.

DW: Dobra, następne pytanie:

“Jeśli znajdujemy się w połowie pomiędzy centrum Drogi Mlecznej a jej obrzeżem i poruszamy się z prędkością 1600 km/h to musi dochodzić do przemieszczenia się (Ziemi) w przestrzeni...”

CG: Zgadza się.

... w chwil gdy poruszamy się przez przestrzeń galaktyczną. W jaki sposób nadrabiają tą drogę podczas protokołu cofania się w czasie w programie „20 i z powrotem”?”

CG: Zabierają daną osobę i przesyłają ją z powrotem 20 lat w przeszłość. I teraz co ważne, 20 lat wcześniej obroty ciał niebieskich zachodziły w inny sposób a do tego czasu się to zmieniło. Cały ten ruch postępuje tak jak taki gigantyczny zegar, który nieustannie się obraca wkoło.

Zupełnie tak jak w przypadku obliczeń wykonywanych odnośnie sieci kosmicznych oraz tego w jaki sposób przemierzać różne układy gwiazdne, by znaleźć się w odpowiednim czasie i miejscu, posiadają oni również i modele matematyczne, które pozwalają im na cofanie się w czasie. Są w stanie to wszystko obliczyć.

DW: Czy miałaś do czynienia z ludźmi ,którzy pochodzili z ziemskiej przyszłości i którzy zostali w to wciągnięci zupełnie tak jak ci ludzie z lat pięćdziesiątych?

CG: Wiem tylko to, że byli ludzie, którzy byli łapani tutaj na misjach zwiadowczych. Poza tym nie wiem nic więcej na ten temat.

DW: Jeśli w tym samym programie kosmicznym służyli ludzie pochodzący z lat pięćdziesiątych i osiemdziesiątych to w jaki sposób unikano tam pewnych paradoksów?

Innymi słowy, co jeśli jakaś osoba z lat osiemdziesiątych nagle rzuciłaby jakieś odnośniki kulturowe, które w jakiś sposób zanieczyściłyby umysł osoby, która pochodziła ze wcześniejszej ery?

CG: Tak by się zdarzyło, gdyby tej osobie nie wymazywano pamięci.

DW: Czyli wymazywanie pamięci eliminowało jakiegokolwiek wspomnienia danej osoby odnośnie czegoś co mogło się wiązać z przyszłością?

CG: Zgadza się.

DW: Powiedziałeś również, że w 4% przypadków proces ten nie był skuteczny.

CG: Tak, coś pomiędzy 3 do 5% ludzi było na to odpornych. W tym przypadku neutralizowano te problemy w chwili, gdy się one pojawiły.

DW: "Neutralizowano" masz tutaj na myśli porywano daną osobę i przeznaczano do dalszej "obróbki"?

CG: Tak. Porywano daną osobą i być może przekupywano, kto wie jak to się odbywało.

DW: Słyszałem również od innych informatorów z którymi rozmawiałem, że czas posiada naturalne zdolności do reperowania się.

CG: Tak. Czas jest tak samo elastyczny jak i przestrzeń. Na początku usiłowaliśmy cofać się w czasie po to, by naprawić różne paradoksy, które zainicjowaliśmy.

Wtedy włączyła się w to pewna grupa pozaziemska i powiedziała: "Przestańcie to robić. Pogarszacie tylko sprawę!" Czas po prostu naskoczy na swoje miejsce i sam skoryguje swoje paradoksy.

DW: Kolejne pytanie:

"W poprzednich odcinkach „Kosmicznego ujawnienia” postawiono ci pytanie odnośnie siebie samego. Brzmiało ono: Czy chcesz wiedzieć kim byłeś, kim jesteś i kim będziesz? Gdyby dano ci kolejną szansę uzyskania odpowiedzi na to pytanie, czy skorzystałbyś tym razem? Jeśli tak to dlaczego?"

CG: Wydaje mi się, że zbliżam się do tej chwili. Bardzo dużo pracuję nad sobą; bardzo dużo rzeczy, które muszę zmienić w sobie jest mi wskazywanych przez te istoty pozaziemskie.

Jestem jednak przekonany, że wszystkie te informacje zostały mi w rzeczywistości załadowane do mojej głowy podczas spotkania ze Strażnikiem na pewnej placówce kosmicznej (na Wenus - przyp. tłum.). Ja po prostu nie mam do nich dostępu.

Wydaje mi się, że uzyskanie dostępu do nich wiąże się z procesem wykonywania pewnej pracy (nad sobą).

Gdyby zadano mi to pytanie ponownie to moja odpowiedź zależałaby od tego, gdzie w danym czasie znajdowałbym się jeśli chodzi o mój progres osobisty. Na dzień dzisiejszy wiem, że doświadczenie to jest przytłaczające. Jest to jedno z tych, które całkowicie zmieniły Gonzalesa. On jest dosłownie innym człowiekiem. Tylko wygląda jak ten facet, którego znałem poprzednio.

DW: Dobrze. Widzę, że odpowiedź na to pytanie wiąże się z osobistym prowadzeniem, a także z pytaniem filozoficznym w oparciu o indywidualne doświadczenia.

“W jaki sposób można pogodzić się ze swoją przeszłością i obecnymi doświadczeniami, które są negatywne po to, by uzdrowić siebie, nie czuć się uwięzionym w swoim życiu i oddzielić się od przeszłych uczuć bezradności i braku wiary w innych ludzi?”

CG: No cóż, nie możesz ich pogrzebać. Musisz się z nimi zmierzyć. Bardzo wiele z tych doświadczeń jest traumą, do rozwiązania której będziesz potrzebował pomocy profesjonalnych psychologów. Nie staraj się zabierać za nie samemu.

Jeśli jednak chcesz ewoluować to musisz zacząć koncentrować się na tych traumatycznych przeżyciach i być w stanie dojść do momentu, gdzie będziesz mógł swobodnie o nich rozmawiać bez żadnych emocji związanych z nimi.

Wymaga to bardzo dużo wysiłku. Ja osobiście zdołałem tego dokonać w odniesieniu do pewnych urazów umysłowych i było to bardzo bolesne. Musiałem skonfrontować się z rzeczami, których wcale nie chciałem ruszać.

Jeśli znajdujesz się na etapie życia na którym jesteś gotów na to - zrób to. Jeśli nie, to zacznij pracować, aby go osiągnąć.

DW: Bardzo dobrze powiedziane.

“Czy istnieją tylko dwie linie czasowe: jedna, którą doświadczasz tutaj na Ziemi i druga, którą doświadczasz podczas służby w TPK? Czy każda z tych nowych osób wprowadzonych do TPK tworzy nową linię czasową?”. Wydaje mi się, że to jest pierwsza część pytania.

CG: Linie czasowe i rzeczywistości równoległe są w zasadzie jednym i tym samym. Istnieje wiele różnych rzeczywistości i linii czasowych. Nie ma ich tylko dwóch.

DW: Dobrze. Następna część pytania brzmi:

„Czy dwie wersje tej samej osoby egzystują w tym samym czasie? Czy jest to jedna osoba, która jest świetnie wyszkolona ze wzmocnionymi zdolnościami żyjąca poza planetą, a druga wersja tej samej osoby żyje normalnym życiem na Ziemi?”

CG: Jest tutaj mowa o dwóch różnych liniach czasowych. Wszystko zależy jak na to patrzysz. Chcę tutaj powiedzieć, że jeśli spojrzysz na to z perspektywy całości, tej samej nie wydzielonej linii czasowej względem tej drugiej, to tak to wygląda. Są to jednak w rzeczywistości dwie różne linie czasowe.

Na jednej linii czasowej odbywasz służbę w TPK, a na Ziemi w tym samym czasie osoba ta została wciągnięta na listę osób zaginionych. Na innej linii czasowej, która tworzy się, gdy wracasz do punktu rozpoczęcia służby, integrujesz się ponownie ze społeczeństwem, nie wiem czy jest to zrozumiałe.

DW: Dobrze. Zadam ci pewne pytanie, które pokrywa się z pytaniem zadany przez widza. Mówi się tutaj o tym, że jesteś bardzo dobrze wyszkolony i posiadasz wzmocnione zdolności służąc poza planetą.

Czy ludzie pracujący w TPK przytłumiają z powrotem nabyte zdolności oraz odbierają ci te wszystkie szkolenia przez które przeszedłeś w chwili odwracania skutków starzenia się, gdy wracasz do życia codziennego?

Czy tracisz wtedy wszystkie swoje specjalne zdolności wyływające ze szkoleń i z innych modyfikacji wykonanych na tobie?

CG: Odbyte szkolenia możesz odzyskać. Są one ściśle podzielone na strukturę hierarchiczną. Cała ta wiedza i szkolenia ciągle są w tobie, ale są one porozdzielane na mniejsze „części”. Czyszczenie pamięci usuwa tę wiedzę z miejsca, z którego mógłbyś natychmiast przypomnieć sobie o tym wszystkim.

DW: Mhm.

CG: Czyli umiejętności te mogą być odzyskane. Jeśli chodzi o specjalne zdolności to zależą one od tego czy były wywołane one w wyniku procesu podawania substancji chemicznych. W tym przypadku musiałbyś ponownie poddać się temu procesowi, by zbudować ich obecność w swoim ciele i aby przystosowało się ono do ich działania.

DW: Kolejna część pytania brzmi:

„Co się dzieje na pozaziemskiej linii czasowej na której dany pracownik TPK przestaje istnieć, gdyż został odmłodzony i wysłany z powrotem do chwili początkowej, w której zaczął służbę?”

CG: Tamte linie czasowe ciągle istnieją, ale ty znajdujesz się obecnie na innej.

DW: Czyli ludzkie pojęcie pięknie zorganizowanego czasu liniowego tak naprawdę nie spełnia swojej roli, gdy w grę wchodzi linie czasowe.

CG: Czas nie jest tym co większość z nas uważa, że jest. Dopiero zaczynamy wyrabiać sobie jakieś pojęcie na temat w jaki sposób działa grawitacja, przestrzeń i pola torsyjne, które się w niej znajdują. Czas działa w bardzo podobny sposób, może on być manipulowany - rozciągany i scalany ze sobą w niektórych przypadkach, co wiąże się z łączeniem różnych linii czasowych.

DW: Dobrze. Przejdziemy teraz do ostatniego pytania w tym odcinku, a brzmi ono:

„Co przeciętny obywatel może zrobić w kierunku aktywnego promowania (pełnego) ujawnienia oraz by wyrzucić na nie wpływ?”

CG: No cóż, na początku na pewno nie wyszedłbym (na ulicę) i nie zacząłbym rozmawiać na temat małych szarych ludzików z innej planety lub ponad dwumetrowych niebieskich ludzi-ptaków. Ha, ha, ha.

DW: Ha, ha, ha. Doświadczyłeś tego boleśnie na własnej skórze.

CG: No tak. Wiesz, (w tym przypadku) nie miałem wyboru.

DW: Zgadza się.

CG: Uważam, że najlepszą rzeczą jaką każdy z nas może zrobić w tym przypadku jest koncentrowanie się na ukrytych technologiach, które pragniemy pokazać ludziom. To będzie dobrym startem.

Gdy zaczniemy skupiać naszą uwagę na istotach pozaziemskich to programy zaszczerpane w nas wywołają u nich opór.

Gdy ludzie odkryją fakt, że rządy ukrywają technologię, która może wyleczyć raka to może również uzmysłowią sobie, że posiadają one także urządzenia do wykorzystywania energii pola zerowego. Jest to coś co przeciętna osoba może odebrać jako coś namacalnego, coś co może za tym wszystkim stać.

Uważam, że bardziej powinniśmy skoncentrować się na małych szczegółach odnośnie Tajnego Programu Kosmicznego i starać się opublikować coś, co przyciągnie uwagę ogólnej opinii publicznej tak, by ludzie nie mogli bezradnie wrzucić ramionami po usłyszeniu słowa „kosmici” czy „obcy”.

DW: Co sądzisz o ludziach, którzy oglądają ten program i posiadają dostęp do Internetu? Co mogą oni zrobić, używając Internetu, aby pomóc w rozwoju tego procesu?

CG: Piszcie petycje, komentujcie i rozpowszechniajcie informacje możliwie najszerzej. Uważam również, że nie ma sensu rozmawianie na temat istot pozaziemskich z rodziną czy przyjaciółmi. Można w zamian porozmawiać na temat ukrytych technologii.

Niemalże każdy człowiek wierzy, że rząd posiada ukrytą technologię, która wyprzedza będącą w użyciu o co najmniej 50 lat, a ukrywanie jej jest robione w celach bezpieczeństwa narodowego. Gdy ludzie zaczną sobie myśleć:

„Hmm, mam ciocię, która umiera na raka”. Gdyby udało mi się uzyskać dostęp do tych technologii to być może można by było ją uratować? Istnieje bardzo wielu ludzi, którzy posiadają bliskich przechodzących przez doświadczenia związane z nowotworem.

Nie przychodzi mi tutaj nic więcej na myśl co mogłoby zmotywować ludzi, aby zażądać Ujawnienia.

DW: Czy sądzisz, że istnieje tutaj okazja dla dziennikarzy do tworzenia blogów z artykułami i filmami, które jeszcze nie ujrzały światła dziennego? Czy uważasz może, że wszystko co mogło być powiedziane zostało już przekazane ludziom?

CG: Uważam, że można to zrobić w prostszy sposób i rozpowszechnić to szerokiej publiczności. Myślę, że ludzie działający w tej dziedzinie mogliby zacząć koncentrować się na ogólnych wiadomościach odnośnie TPK i technologii, które mogłyby zrewolucjonizować nasze życie. To mogłoby spowodować lawinę żądań odnośnie ujawnienia informacji dotyczących istot pozaziemskich, które rozbiły się gdzieś na pustyni.

DW: Zgadzam się z tobą. No cóż, wszyscy słyszeli to tutaj w programie „Kosmiczne ujawnienie”. Nazywam się David Wilcock i prowadzę ten program z Corey’em Goodem. Zbieramy wasze pytania i odpowiadamy na nie, by wprowadzić tutaj trochę akcji i pobudzić was do pomocy nam, by (pełne) ujawnienie stało się rzeczywistością. Dziękujemy za uwagę.

Zespół „Kosmicznego ujawnienia”.